Ner 212. **ROK 1835.** **PIĄTEK 18 WRZESNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Józefa z Koper.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Dobrowit.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27"6 ''', 263	† 4° ,9	5''', 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
	12	6 , 732	† 14 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
17	3	6 , 928	† 13 , 2	6, 79	Pł.Zacnodni mocny	,, ,,	
	9	7 , 012	+ 9 , 3	5, 94	,, średni	,, ,,	

Z powodu kończącego się ćwierćrocza, Redakcya ma zaszczyt zawiadomić Publiczność że GAZETA KRAKOWSKA *w następującem ćwierćroczu wychodzić będzie pod temiż samemi jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać* GAZETE, *zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego (w rynku) dla zapisania się i złożenia zwyczajnéj opłaty. Druk, papiér, wielkość i czas codziennego wychodzenia* GAZETY *zostają niezmienne, pod względem zaś wewnętrznego układu,* REDAKCYA *jak dotąd i nadal dokładać będzie wszelkich usiłowań, ażeby to pismo i miejscowéj potrzebie i życzeniom powszechnym odpowiedzieć mogło.*

Redakcya Gazety Krakowskiéj czuje zarazem potrzebę przypomnieć Osobom, które to obchodzić może, że Wysoki Senat Rządzący (Obacz N. 5230 D. G. S. GAZETY KRAK: *N. 205) z uwagi że wszelkie doniesienia urzędowe bądź od władz administracyjnych, bądź też sądowych pochodzące w* GAZECIE KRAKOWSKIEJ *jako Rządowéj umieszczanemi być winny, ułożył się z wydawcą* GAZETY KRAKOWSKIEJ, *wskutku czego wszelkie od władz publicznych w interessie publicznym, lub na powództwo stron prywatnych nastąpione postanowienia i doniesienia za opłatą po gr: 10 od wiersza przez całą szerokość formatu* GAZETY KRAKOWSKIEJ *przechodzącego, a po gr: 5 w półwierszu czyli w jednéj przedziałce* GAZETY, *zamieszczane będą.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ 22 Sierpnia. Słychać, iż wkrótce wyjdzie z druku dzieło wystawiające obraz czynów xięcia Metternicha. Autorem jego ma być młody pisarz, który już przy innych sposobnościach okazał znakomity talent.

BERLIN 11 Września. Z Wrocławia donoszą pod d. 8 b. m. że NN. król pruski i Cesarzowa rossyjska, arcy książęta austryaccy Franciszek Karol i Jan, oraz wiele innych dostojnych gości przybyło po skończonych obrotach wojskowych w Kapsdorf i Konradwaldau do Wrocławia. Dziś o w pół do trzeciej po południu przybył także N. Cesarz rossyjski z W. ks. Michałem i po przemienieniu koni udali się natychmiast w dalszą podróż do Kalisza. Wieczorem dany był przez kupców w gieldzie świetny bal, wszyscy obecni dostojni goście znajdowali się na nim. Dnia 9 rano były wyścigi konne na których się N. król pruski osobiście znajdował. O godzinie 8 rano opuściła cesarzowa Wrocław i udała się do Kalisza.

OD BRZEGOW MENU 23 Sierpnia. Słychać iż sejm królestwa Wirtemberskiego będzie zwołany w listopadzie.

Kassel 24 Sierpnia. Od niedawnego czasu powiększono środki ostrożności w Rotenburgu. Nikogo nie wpuszczają do zamku, kto dostatecznie nie okaże, po co chce tam wejść.

Paryż 7 Września. Dziennik oppozycyjny *l'Election* ogłosił że przestaje wychodzić, z uwagi że przy nowem prawie drukowem, gazeciarze tylkoby się kompromitować mogli. Właściciele drukarń wymówili robotnikom miejsce od przeszłej soboty, gdyż w skutku nowego prawa drukowego wszelkie prace ustają. Wielka jest obawa że środek ten przyczyni się do przerwania spokojności.

Dziennik *Bon Sens* pisze: Kommissya śledcza w sprawie Fieschiego, ma już przekonanie że Fieschi był tylko narzędziem w zamachu na d. 28 lipca dokonanym. Głównie obwinionym ma być niejaki Morej, którego pugilares w kloakach znaleziony został. Zapisane w nim są wszystkie summy które Morej przed 28 otrzymał, jedna z nich wynosi 21.000 franków Najznakomitszy ustęp tych notat jest, że: »Miesiąc lipiec przerazi całą Francyę.» Nina Lassave i pani Petit wyznały że nie tajny im był zamiar Fieschiego jednak w jakim sposobie miał być wykonany nie wiedziały.

W nocy z 4 na 5 b. m. uwięziony został człowiek którego urzędnik policyi widział że zaraz po wystrzale w d. 28 przedrapał się przez mur na ulicę du Temple. Dziś ma być słuchany.

P. Pepin udało się zemknąć do Belgii, słychać że król i królowa Belgijscy z końcem b. m. wyjadą do Francyi dla odwiedzenia swoich rodziców.

Listy z Saragossy potwierdzają klęskę korpusu Nawarskiego w Arragonii; korpus ten przechodził w d. 24 przez Roda, położenie jego jest bardzo niebezpieczne. W Arragonii są ciągle niespokojności. Junta postanowiła ażeby podatki na potrzeby prowincyi obrócone były. Merino w d. 20 pobity został pod Almarga w prowincyi Soria, 300 sztuk broni zostawił na polu bitwy. Don Karlos wysłał jenerała Maroto do Santander. Guerillassy przeznaczone do wspierania go udali się ku Kastylii; to spowodowało do wierzenia że znowu na Bilbao uderzyć zamyśla.

Miasto Valladolid poszło za przykładem innych prowincyi. Po wyjściu załogi ku Madrytowi porwali dawni ochotnicy królewscy za broń i uderzyli na liberalistów, którzy się mężnie bronili. Milicya uwiadomiona o tych wypadkach zwróciła się z pochodu i uderzyła razem z liberalistami na ochotników. Oczekujemy bliższych szczegółów. Zakonnicy wygnani zostali z klasztorów a władze odmienione.

Z Bayonne nadeszła telegraficzna wiadomość że milicye z Saragossy wyruszyły przeciwko Quilezowi, który do Daroca przybył. Junta w Saragossie zjednoczyła się z Barcellońską. Do Portugallette wysyłają się ciągle posiłki, dla zabiezpieczenia Bilbao od nowego napadu.

W dniu 18 sierpnia zamknięto w Kadix wszystkie klasztory, zakonnikom zostawiono tylko 5 godzin czasu do wyprowadzenia się. To wszystko odbyło się bez naruszenia publicznego porządku, cała milicya stała pod bronią, dla zapobieżenia podpalaniu stała przy każdym klasztorze jedna kompanija milicyi. O godzinie 8 wieczor nie był już żaden zakonnik w mieście; większa ich część wróciła do swojej rodziny.

Spekulanci zajmują się obecnie tylko interessami angielskiemi, które z umiarkowania obydwóch izb bardzo pomyślny obrot wzięły. Papiery wszakże hiszpańskie nie mają odbytu, dziś znowu spadły gdyż wiadomości z nad granic hiszpańskich w cale nie są zaspakajające a duch federacyjny w prowincyach robi coraz większe postępy.

Z Valencyi donoszą że Junty Valencyi, Saragossy i Barcellony stolice trzech prowincyi składających dawne królestwo Arragońskie, zawarły pomiędzy sobą ostateczny związek. Intendent Valencyi nieprzyjął wekslu skarbu królowej, i odesłał 3 milijony reałów

do kass Junty insurrekcyjnej. Wedle późniejszych doniesień przystąpiły do związku Arragońskiego przymierza prowincye Valladolid, Corunna, Mallorka i Estremadura.

Z Saragossy donoszą że za milicyą która wyruszyła przeciwko Karlistom wysłany został rozkaz ażeby natychmiast powróciła, rozszerzyła się bowiem wieść, (która się później bezzasadną pokazała) że jenerał Quesada zbliża się w 10,000 do Arragonii, ażeby na rozkaz rządu swego powstańców skarcić. Warownie obrony miasta już rozpoczęto. Oczekujemy ważnych wypadków.

W Valladolid utworzona została Junta, p. Leyba posłany do Madrytu dla przedstawienia żądań mieszkańców, na rozkaz królowej uwięziony został. Dziennik Memorial Bearnais donosi że posłannicy Junty z Barcellony, Saragossy i Valencyi podobnież w Madrycie uwięzieni zostali.

Sławny artysta *Paganini* umarł w Genui na cholerę. Majątek po nim pozostały wynosi 7 milijonów franków.

Mieszkańcy małej gromady Domgermain pod Trul, o 4 godzin od Nancy położonej, wzbronili się przyjąć plebana przez władze duchowne im zesłanego. Podprefekt posłał pomoc wojskową, która gdy na trzykrotne wezwanie do rozejścia się od zabarrykadowanych mieszkańców kamieniami przywitaną została, dała ognia, zabiła 8 i raniła 12 mieszkańców. Następnie zniesiono barrykady, wojsko zajęło wieś, dwóch naczelników odesłano do więzienia w Toul, a wielu innych przytrzymano.

Dnia 3 Września. Przed kilkoma dniami otrzymały wszystkie władze wojskowe rozkaz, ażeby 300 żołnierzom w każdym pułku dane były urlopy na czas nieograniczony. W Paryżu i Bordeaux wykonywano już ten rozkaz, w innych miejscach chciano właśnie do tego przystąpić, gdy niespodzianie odwołanie tego rozkazu na wszystkie strony telegrafami rozesłane zostały. Głoszą nawet że pułki liczące obecnie tylko 2,300 do 3000 powiększonemi będą. Urządzenie to jest oczewistym dowodem że rząd jakiś stanowczy krok zrobić postanowił.

W dniu 29 sierpnia przytrzymała Żandarmerya w bliskości Aurillac dwa powozy z podróżnemi; jeden z podróżnych około 33 lat mieć mogący, mianujący się być angielskim lordem Calthorp, ma niezmiernie wielkie podobieństwo do Don-Miguela. Prefekt przytrzymał podróżnych, i zażądał rozporządzenia od ministra spraw wewnętrznych.

Podług listów prywatnych, postanowiła Junta w Saragossie, aby Arragonia aż do dalszych wyroków, żadnych pieniężnych zasiłków do skarbu Madryckiego nie nadsełała. Położenie téj prowincyi, jako też większéj części Katalonii i królestwa Walencyi, jeszcze wcale się nie odmieniło. Władze Izabelli istnieją tylko na pozór; niepodległość owych krain jest rzeczywistym stanem.

Wczoraj przyaresztowała policya 6 wychodzców polskich na ulicy Chaillot.

Dnia 25 z. m. pojedynkowali się w Orleanie dwaj wychodzcy polscy. Zranili się obydwa śmiertelnie i jeden z nich nazajutrz skonał. G. P.

Madryt 26 Sierpnia. Spokojność w stolicy przywrócona, policya jednak jest zła, bo nie tylko że nikogo ze zbiegłych nieprzytrzymała, ale nawet deputowanemu Lopez do Valencyi ujść dozwoliła. Chociaż się śledztwo bardzo surowo odbywa, nikt wszakże na śmierć skazany nie będzie, gdyż naczelnicy zaocznie osądzeni być muszą. Poruszenia w Barcelonie które się ustanowieniem Junty tymczasowéj, uprawniły, są zawsze przedmiotem obawy rządu, a chociaż kilku członków Junty chcą być posłusznymi ministrom, inni wszakże w związku z Valencyą postanowili nie ustępować kroku, kapitan jeneralny Almodovar zostaje na czele w Valencyi. Rząd obawia się zjednoczenia się miast powstałych, i ma nadzieje że surowe kroki zapobiegną tak zgubnym dla niego krokom. W giełdzie francuzkiej krążyła wieść że gabinet Tuilleryjski zezwolił na żądanie zbrojne wdanie się Francyi. Wieść ta nie jest nową.

Niepodległośc zjednoczonych stanów Ameryki południowéj, przez rząd madrycki już przyznaną została, i wkrótce wiadomość ta urzędownie ogłoszoną zostanie.

Londyn 29 *Sierpnia.* Na teraźniejszém posiedzeniu towarzystwa uczonych angielskich w Dublinie, Dr. Lardner, w obecności około 600 słuchaczów, czytał rozprawę o wozach parowych i kolejach żelaznych. Rosprawa ta między innemi zawiera następujące postrzeżenia: »Cal sześcienny wody obróconéj w parę, może podnieść ciężar 150 funtów wysokości do 15 stóp. Szybkość wozu parowego zależy od szybkości, z jaką w|parę zaopatrzony być może; szybkość zaś tworzenia się pary, zawisła znów od większego lub mniejszego stopnia gorąca, potrzebnego do jéj uformowania. Jak zaś wielkiém to gorąco być musi, ztąd można brać miarę, iż w czasie jednéj podróży odbytéj na próbę na drodze z Manchester do Liverpool, rdza żelazna zupełnie od niego stopioną została. Trudność użycia wozów parowych na zwyczajnych kolejach, ztąd pochodzi, iż siła pary, jako czysto mechaniczna nie zwierzęca, nie da się bez straty stosować do okoliczności. Nie masz zgoła takiéj mechanicznéj siły, którąby, wtedy właśnie gdy potrzeba zachodzi, bez jéj utraty podwyższyć można; na zwyczajnych zaś kolejach siła potrzebna do ruchu ciągle jest zmienną.— Do dobroci drogi należy, ażeby była twardą, gładką i równą. Pierwszą z tych własności, koleje żelazne prawie w najwyższym posiadają stopniu; drugiej zaś, połączenie szyn jednych z drugiemi, już nieco przeszkadza. Gzie koleje są nowe, trudność ta jest żadną; lecz na kolei z Manchester do Liverpool, można już policzyć szyny z uderzeń wozu. Trzeci warunek, to jest doskonałą równość, najtrudniéj zachować. Na równéj drodze siła pary z 9ciu funtów wody, (czyli z $3\frac{3}{4}$ kwart blisko), uciągnąć może ciężar beczki, czyli $22\frac{1}{2}$ centnarów; albo para z 1 funta wody, 250 funtów ciężaru ze zwykłą szybkością poruszać zdoła. Gdy droga na 250 stóp swojéj długości o 1 stopę się podwyższy, co prawie jest niedostrzeżoném, wtedy dwa razy większéj siły potrzeba od téj, któraby na doskonałéj równi dostateczną była. Skoro znów koléj wzniesie się także na 1 stopę, lecz w długości tylko 125 stóp, wtedy trzy razy większéj siły potrzeba, i tu już wozy parowe z korzyścią użyć się nie dadzą. Jeżeliby zaś na 100 stóp długości, podniosła się koléj choć mniéj niż na stopę, wtedy już druga machina parowa na pomoc użytą być musi. Gdy nakoniec droga w 100 stopach długości, podnosi się więcéj niż na 1 stopę, wtenczas machina parowa tego wzniesienia przebyć już nie zdoła. Wtedy u szczytu wzniesienia drugąby machinę założyć potrzeba, którąby dopiero wóz na żądaną wysokość wciągnęła. Z resztą koleje żelazne proste być powinny. Nie mogą ani podług linii łamanéj ani nawet podług łuku być zakładane; przy takich bowiem zakrzywieniach, wozy parowe mogłyby z toru, siłą swojego biegu, jak z procy być wyrzucone.»

Dnia 4 *Września.* Hrabia Capodistrias brat zamordowanego prezydenta, przybył tu z missyą dyplomatyczną od rządu greckiego.

.Półkownik Fairman dotąd jeszcze uwięziony nie został.

Wczoraj stanął na okręcie w Portsmouth oddział ulanów z pułku Kinlocha w Hiszpanii, dziś lub jutro przewiezione być mają konie do artylleryi przeznaczone.

Dzienniki angielskie ogłaszają wyjątek z drugiego adressu Junty Katalońskiéj do Królowéj wniesionego. »Adress ten» mówi *Times* jest wyrozumiały, i Katalończykowie nie zostawują już Królowéj wyboru pomiędzy stosowną i słuszną konstytucyą, a rozdwojeniem się narodu z tronem. Tamta więc część Hiszpanii przedstawi nam wkrótce nowy widok. Zdaje się że w téj już chwili rząd madrycki kortezy zwołać przymuszony został.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 17 *do* 18 *Września*

Oraczewski Antoni Ob:, Schmummer Marya, Ciecholewski Adam, Skrzyńska Julia, Kamocki Antoni, Zegan Leopold karmelita, Grillet, Rogawski Nepomucen, wszyscy z Polski, Bergstein Selig, Honigfeld Jzrael, Stadnicki Juliusz hr:, Kuderski Jan Ob:, Męciszewski Ludwik, wszyscy z Galicyi, Fontana Roża, Teitelbaum Nathan, Dendera Ludwik, wszyscy z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Morze Józef, Tyszkiewicz Eufrozyna hr:, Spitzscha Fryderyk wszyscy do Galicyi.